

Sygn. akt I ACa 72/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Katarzyna Polańska - Farion

Sędziowie: SA Beata Byszewska (spr.)

SO del. Agnieszka Wachowicz-Mazur

Protokolant: protokolant Ignacy Osiński

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. H.

przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 listopada 2016 r., sygn. akt I C 173/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- częściowo w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę kwoty 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami;

- w punkcie drugim w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę kwoty 30 000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami;

- w punkcie czwartym w ten sposób, że kwotę 9 717,45 zł (dziewięć tysięcy siedemset siedemnaście złotych czterdzieści pięć groszy) obniża do kwoty 2 345,99 zł (dwa tysiące trzysta czterdzieści pięć złotych dziewięćdziesiąt dziewięć groszy);

- w punkcie piątym w ten sposób, że kwotę 1 257,87 zł (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt siedem złotych osiemdziesiąt siedem groszy) podwyższa do kwoty 4 360,60 zł (cztery tysiące trzysta sześćdziesiąt złotych sześćdziesiąt groszy);

- w punkcie szóstym w ten sposób, że kwotę 7 127,91 zł (siedem tysięcy sto dwadzieścia siedem złotych dziewięćdziesiąt jeden groszy) obniża do kwoty 4 025,18 zł (cztery tysiące dwadzieścia pięć złotych osiemnaście groszy);

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego.

Agnieszka Wachowicz-Mazur Katarzyna Polańska-Farion Beata Byszewska

Sygn. akt I ACa 72/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 lutego 2015 roku skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powód P. H. wniósł o zasądzenie kwoty 80 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 06 marca 2015 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z powodu śmierci ojca Z. H., kwoty 70 000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 06 marca 2015 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z powodu śmierci brata S. H., kwoty 60 000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 06 marca 2015 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na skutek śmierci ojca Z. H.. Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7 217 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany - Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 16 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz powoda P. H. kwotę 150 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 06 marca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 30 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 06 marca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, w pozostałym zakresie oddalił powództwo oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Dnia 11 października 2010 roku w N. A. K. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że kierując w stanie nietrzeźwości samochodem osobowym marki M. o nr rej. (...) nie dostosował prędkości jazdy do warunków panujących na drodze, jak również nie zachował szczególnej ostrożności w ten sposób, że na prostym odcinku drogi bez jakiegokolwiek uzasadnienia sytuacją na drodze zjechał na przeciwległy pas ruchu oraz poza lewą krawędź jezdni i potracił przednią częścią pojazdu poruszających się wzdłuż lewej krawędzi jezdni pieszych Z. H. i S. H., w następstwie czego obydwaj zmarli.

M. o nr rej. (...) ubezpieczony był w chwili wypadku od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Powód P. H. ma obecnie ma 23 lata, zmarły Z. H. był jego ojcem, a S. starszym o rok bratem.

Z. H. w chwili śmierci miał 42 lata. Był żonaty z T. H.. Miał pięcioro dzieci: powoda, starszego o 5 lat K., młodszego o 7 lat K., rok starszego S., a najstarsza córka (starsza od powoda o 2 lata) wyprowadziła się już z domu. Z. H. mieszkał razem z synami; żona od dwóch lat przebywała w (...) u swojej matki chorej na A., którą się opiekowała. Z. H. był rencistą ze świadczeniem wynoszącym ok. 700 zł. na rękę. Miał gospodarstwo rolne o powierzchni ok. 3ha, które obsadzał na potrzeby rodziny ziemniakami, zbożem i burakami, a na ok. 30 arach uprawiał tytoń na sprzedaż. W obejściu hodowali dla siebie zwierzęta: krowę, kilka świń, kozę, kury i kaczki. Z gospodarstwa rodzina uzyskiwała ok. 7 000 zł. rocznego dochodu. Nie mieli innych dochodów, czasem korzystali z pomocy matki Z. H. oraz opieki społecznej. Z. H. opiekował się synami zapewniając poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji; prowadził dom, gotował. Pilnował, by synowie chodzili do szkoły, interesował się nimi i miał z nimi dobre relacje. Chodził na wywiadówki. Dbał o dom, obejście, niecały rok przed śmiercią założył centralne ogrzewanie.

Po śmierci ojca rodzina rozpadła się. Matka powoda, który był wówczas niepełnoletni zabrała go ze sobą w grudniu 2010 roku do (...), do swojej matki. Powód nie chciał za bardzo wyjeżdżać, ale nie miał innego wyjścia. W Polsce w 2009 roku rozpoczął naukę w (...) Szkole Zawodowej w Z., jednak z powodu wyjazdu jej nie ukończył. Miał zostać mechanikiem, a wyjazd pokrzyżował mu plany. Gdy wrócił z (...), w której nie mógł się zaaklimatyzować z powodu bariery językowej i kulturowej, a także z braku pracy i źródła utrzymania, nie mógł już kontynuować nauki. Był już bowiem pełnoletni i mógł się uczyć jedynie odpłatnie w warunkach szkoły dla dorosłych. Nie było go na to stać. Zamieszkał z babką i wujkiem, którzy go utrzymywali, ponieważ jego rodzinny dom zastał zniszczony i nienadający się do zamieszkania. Uzyskał status bezrobotnego. Z otrzymanego od pozwanego świadczenia część pieniędzy przeznaczył na kurs prawa jazdy, a pozostałą kwotę zużył na utrzymanie i tę sprawę sądową. Teraz jest uczestnikiem Centrum (...) w K. i realizuje Indywidualny Program Zatrudnienia Socjalnego otrzymując świadczenie integracyjne w wysokości 728,10 zł. netto miesięcznie; zajmuje się kopaniem dołów, zalewaniem cementu, wykonuje prace ogrodnicze.

S. H. był o rok starszy od powoda i to sprawiało, że ci bracia byli najbardziej ze sobą związani. Razem chodzili do szkoły, mieli te same zainteresowania i problemy. Wzajemnie się rozumieli. Wspólnie spędzali wolny czas.

Powód P. H. po śmierci ojca i o rok tylko starszego brata, z którymi w rodzinie był najsilniej związany, przeszedł powikłany proces żałoby. W początkowym okresie po ich śmierci objawiała się ona oszołomieniem, odrętwieniem, niemożnością uwierzenia w zaistnienie tego zdarzenia, rozpaczą, żalem, płaczem, odczuwaniem złości i agresji wobec sprawcy wypadku. W późniejszym czasie u powoda nadal utrzymywał się smutek i żal, ale nadto wystąpił spadek aktywności, pojawiły się myśli rezygnacyjne, zaburzenia snu, wycofanie z szerszych relacji z ludźmi. Objawy te miały charakter depresyjny, występują one u powoda do chwili obecnej w związku z czym powód wymaga leczenia psychiatrycznego i terapii psychologicznej. Wypadek ojca i brata spowodował rozbitcie rodziny. Obecnie powód nie ma właściwie kontaktu z matką, braćmi i siostrą, utrzymuje je jedynie z racji wspólnego zamieszkiwania z babką i wujkiem. Doszło u powoda do utraty wcześniejszych relacji z rówieśnikami, pojawiła się alienacja społeczna. Doznane przez powoda cierpienia będą miały długotrwały wpływ na jego funkcjonowanie w przyszłości.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w części.

Sąd Okręgowy przywołał treść przepisów art. 34 ust. 1, art. 36 ust. 1 i art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dacie zaistnienia szkody (11 października 2010 roku) oraz treść art. 435 k.c. i art. 436 § 1 k.c., jak również wskazał na treść art. 11 k.p.c. i uznał, że pozwane towarzystwo ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność względem powoda na podstawie przywołanych norm prawnych zawartych w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a to wobec uprzedniego przyjęcia odpowiedzialności kierującego pojazdem, którego właściciel posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie, za spowodowanie wypadku, w wyniku którego zginęli Z. i S. H..

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że w zakresie roszczenia powoda o zadośćuczynienie podstawę prawną stanowi obowiązujący w chwili zdarzenia art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Opisane w tym przepisie roszczenie przysługuje „najbliższym członkom rodziny zmarłego”. Przyjmuje się, że do grona tego zalicza się takie osoby, których sytuacja życiowa kształtowała się w pewnej zależności od zmarłego oraz istniał faktyczny stosunek bliskości ze zmarłym. Stopień pokrewieństwa ma natomiast znaczenie wtórne, choć samo pokrewieństwo musi wystąpić (por. A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna; LEX/el., 2011; nr 117241). W świetle ugruntowanego orzecznictwa, ustalenie kto w danym przypadku jest najbliższym członkiem rodziny należy do sądu orzekającego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1973 r., sygn. akt II CR 446/73, LEX nr 7301; także: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1969 r.; sygn. akt III PRN 77/69; OSNC 1970/9/160).

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. służy rekompensacie krzywdy po śmierci osoby najbliższej i ma za zadanie złagodzić wywołane tym zdarzeniem cierpienia psychiczne, a także ma pomóc pokrzywdzonemu

w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji. Z treści powyższego przepisu wynika, że określenie wysokości należnego zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sędziowskiemu, wskazując jedynie, że ma to być kwota odpowiednia do doznanej krzywdy. Użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie "odpowiednia suma" zawiera już w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Dlatego przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Uwzględnieniu podlegają w szczególności dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączących pokrzywdzonych ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 kwietnia 2013 r. V ACa 30/13, LEX nr 1313281). W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.). Dlatego Sąd ustalając wartość zadośćuczynienia powinien opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy jednoczesnym uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, niepubl.). Należy także wskazać, że jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter – zadośćuczynienie musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu jej w rozsądnych granicach.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy uznał, że powód P. H. wykazał istnienie więzi, o której mowa w art. 446 § 4 k.c. tak ze zmarłym ojcem Z. H., jak i bratem S., co uzasadnia przyznanie mu zadośćuczynienia z tytułu jej zerwania wskutek zachowań osoby, za którą pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność cywilną.

Sąd Okręgowy ocenił, że więzi te były wielopłaszczyznowe, bliskie i głębokie. Ich zerwanie doprowadziło do powstania głębokiej rany emocjonalnej, która przez długi czas powikłanej żałoby nie mogła i dotąd nie może się zabiżnić, o czym świadczą wnioski płynące z opinii biegłych psychologa i lekarza psychiatry. Rodzina powoda uległa rozbięciu wskutek śmierci ojca i brata spowodowanej przez A. K.. Powód został zabrany ze swego domu rodzinnego, w którym poczucie bezpieczeństwa, stabilizację i rozwój zapewniał mu ojciec, a bliska braterska więź wynikająca z niewielkiej różnicy wieku (rok) została bezpowrotnie zerwana. Powód musiał podjąć próbę dostosowania się do nowych warunków życia w obcym kraju i obcej kulturze, co jest rzeczą trudną w normalnych, typowych warunkach emigracji, a co dopiero w sytuacji utraty w tragicznych okolicznościach dwóch najbliższych osób. Bez cienia wątpliwości należy przyjąć, że P. H. przeżył w związku z tym bardzo trudne chwile, wstrząs psychiczny wynikający z utraty tych osób w powiązaniu z będącym jej następstwem wyjazdem z kraju ojczystego. Opinia biegłych wskazuje na powikłany przebieg żałoby, który to stan do chwili obecnej trwa i pomoc w powrocie do normalnego funkcjonowania zapewnić może powodowi jedynie terapia psychologiczna, a nawet leczenie psychiatryczne. Wskutek jednoczesnej śmierci ojca i brata doszło u powoda do załamania dotychczasowej linii życia. Powód pomimo trudności w nauce miał szansę ukończyć szkołę zawodową o czasie i podjąć pracę w zawodzie mechanika. Miał dom, w którym zawsze czekał na niego ojciec z braćmi i wszyscy radzili sobie z niewielką pomocą babki ojczystej czy wujka. Utrzymywali się z ojca renty i tego, co wyhodowali w gospodarstwie. Żyli skromnie, ale razem i to było ich siłą. Jednoczesna utrata ojca i brata spowodowała rozpad rodziny i łączących jej członków więzi. Każdy poszedł w swoją stronę, a dom rodzinny uległ właściwie całkowitemu zniszczeniu. Powód nie miał właściwie do czego wrócić i musiał zwrócić się o pomoc do swej babki i wujka, u których znalazł schronienie. Taka sytuacja nie miałaby miejsca, gdyby nie śmierć ojca i brata.

Młody wiek powoda, konieczność udania się z matką do nieznanego kraju spotęgowały rozmiar krzywdy doznanej wskutek śmierci ojca i brata.

W tej sytuacji w ocenie Sądu odpowiednim zadośćuczynieniem do doznanej przez powoda krzywdy wynikającej z zerwania więzi z ojcem będzie kwota 100 000 zł., a z bratem 80 000 zł., co po odjęciu sum wypłaconych przez pozwane towarzystwo (20 000 zł. za zerwanie więzi z ojcem i 10 000 zł. za zerwanie więzi z bratem) daje zasądzone łącznie 150 000 zł. Ustalając wysokość zadośćuczynienia w takich kwotach, Sąd Okręgowy, oparł się na kryteriach obiektywnych,

przy jednoczesnym uwzględnieniu indywidualnej sytuacji powoda. Powód przeżył głęboki wstrząs po śmierci ojca i brata, czego dowodzą opinie biegłych wskazujące na powikłany przebieg procesu żałoby. Utrata ojca i brata miała i nadal ma niebagatelny wpływ na dalsze życie powoda, który dotąd nie otrząsnął się po ich śmierci. Powód nie miał wsparcia w nikim po śmierci tych najbliższych mu osób zwłaszcza, że matka musiała zajmować się swą chorą matką i młodszym synem – bratem powoda. Dla powoda nie miała takiej atencji, jakiej on wówczas wymagał. Powód nie potrafił zagłuszyć żalu po starcie ojca i brata, którzy stanowili dla niego podporę, byli jego przyjaciółmi i zaufanymi, bliskimi ludźmi. Śmierć ojca była dla powoda ogromną stratą, ponieważ jego sytuacja kształtowała się w codziennej zależności od zmarłego.

Zdaniem Sądu Okręgowego zasądzone kwoty z tytułu zadośćuczynienia są dla powoda adekwatne do doznanej przez niego krzywdy i o ile to możliwe w sytuacji śmierci bliskiej osoby, powinny złagodzić doznane przez niego cierpienia, wobec czego realizują założenia wynikające z art. 446 § 4 k.c.

O odsetkach ustawowych zasądzonych od należności głównej w zakresie zadośćuczynień Sąd orzekł na podstawie art. 817 § 1 k.c. przy czym z uwagi na zmianę treści art. 481 § 2 od dnia 01 stycznia określono, że powodowi należą się od tego dnia odsetki ustawowe za opóźnienie.

Szkoda została zgłoszona pozwanemu w 30 stycznia 2015 roku (k. 32 i nast.). Pozwany w toku likwidacji szkody winien był i mógł prawidłowo ustalić wszelkie okoliczności zdarzenia i przyznać zadośćuczynienia na właściwym żądanym poziomie, a nie płacąc popadł w opóźnienie skutkujące obowiązkiem zapłaty odsetek od upływu terminu wskazanego w tym przepisie, a zatem od dnia 06 marca 2015 roku do dnia zapłaty.

W zakresie żądania zasądzenia odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji na skutek śmierci Z. H. Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę prawną tak skonstruowanego roszczenia stanowi przepis art. 446 § 3 k.c., w myśl którego sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Uruchomienie roszczeń z art. 446 § 3 k.c. warunkuje śmierć poszkodowanego na skutek doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Z przepisu art. 446 § 3 k.c. wynika roszczenie odszkodowawcze dla najbliższych członków rodziny, przy czym art. 446 § 3 k.c. nie zawiera żadnych wskazówek co do strony podmiotowej pojęcia „najbliższy członek rodziny.” Należy jednak przyjąć, że są to nie tylko małoletnie dzieci, ale także osoby, których sytuacja życiowa kształtowała się w pewnej zależności od zmarłego / m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1970 roku, II CR 313/70/. Nie ulega w ocenie Sądu wątpliwości, że najbliższą osobą dla zmarłego Z. H. jest powód – jego syn.

Przesłanką przyznania odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. jest "znaczne pogorszenie sytuacji życiowej", a więc nie tylko obecnej sytuacji materialnej, lecz także utrata realnej możliwości polepszenia warunków życia i realizacji planów życiowych. Pogorszenie musi mieć charakter obiektywny i wynikać ze śmierci osoby najbliższej. Decydujące nie są subiektywne odczucia pośrednio poszkodowanego, ale kryteria obiektywne. Wobec dodania § 4 do art. 446 k.c. będącego podstawą do naprawienia krzywdy wyrządzonej śmiercią członka rodziny, § 3 tego artykułu może być podstawą prawną do kompensaty jedynie szkody majątkowej. Pogorszenie sytuacji życiowej ma bardzo szerokie znaczenie. Śmierć bezpośrednio poszkodowanego może bowiem wywołać bardzo różne następstwa, które przejawiają się w uszczerbku poniesionym przez inne podmioty. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 08 lipca 1974 roku /I CR 361/74, OSPiKA z 1975 roku, poz. 204/ podniósł, iż „jest rzeczą notoryczną, że poważne cierpienia moralne wpływają ujemnie na sprawność psychiczną i fizyczną, osłabiają energię życiową i inicjatywę, obniżają wydajność pracy, co z reguły wywołuje reperkusje w ogólnej sytuacji życiowej.” Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. ma na celu pokrycie różnych strat materialnych trudnych do uchwycenia bądź wyliczenia, wymaga wzięcia pod uwagę całokształtu okoliczności sprawy. Należy także podkreślić, iż wysokość jego powinna być umiarkowana, utrzymana w rozsądnych granicach. Celem odszkodowania przyznanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. ma być zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Nie może być ono natomiast źródłem wzbogacenia się tych osób /tak Sądu Apelacyjnego w Poznaniu w wyroku z dnia 29 marca 1994 roku, I ACr 758/93, Wokanda 1994/8/5/. Jednocześnie kwota odszkodowania powinna wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo o odszkodowanie jest zasadne w części, co do kwoty 30 000 zł.

Powód w ocenie Sądu Okręgowego wykazał, że wskutek śmierci ojca doszło do przerwy w jego nauce, ponieważ musiał wraz z matką opuścić kraj i wyjechać do Kanady. Wyjazd nastąpił krótko po śmierci ojca. Powód z dużym prawdopodobieństwem ukończyłby o czasie naukę w zasadniczej szkole zawodowej i uzyskałby zawód mechanika samochodowego. Z pewnością zatem wskutek wypadku i śmierci ojca jego sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu w aspekcie perspektyw zawodowych. Jego warunki życia nie uległyby takiemu pogorszeniu, jakie nastąpiło wskutek śmierci ojca. Jego dom rodzinny pozostawiony bez opieki niszczał, powód nie miał dokąd wrócić i musiał zamieszkać z babką i wujkiem. Bezsprzecznie jest to skutek wypadku ojca. W sytuacji ustalenia, że powód w krótkim czasie po śmierci ojca uzyskałby zawód i mógłby podjąć pracę uzasadnia przyjęcie, że śmierć ojca plany te przekreśliła, a zatem doszło do powstania szkody u powoda.

Dla oceny wysokości szkody, zdaniem Sądu Okręgowego należało posiłkować się treścią art. 322 k.p.c., który stanowi, że jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

W przekonaniu Sądu Okręgowego żądana przez powoda suma odszkodowania 60 000 zł była wygórowana i nieadekwatna do okoliczności sprawy. Właściwą uwzględniającą rozmiar doznanej szkody majątkowej będzie kwota o połowę niższa.

Nie sposób tej sumy przeliczyć dokładnie, jednak kwota 30 000 zł. nie jest bagatelna, a drugiej strony wygórowana, by uznać ją za nieodpowiadającą okolicznościom sprawy.

O odsetkach ustawowych należnych od tego roszczenia orzeczono, podobnie jak w przypadku zadośćuczynienia na podstawie art. 817 § 1 k.c. ,przy czym z uwagi na zmianę treści art. 481 § 2 od dnia 01 stycznia określono, że powodowi należą się od tego dnia odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o treść art. 100 zdanie pierwsze i art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany, który zaskarżył wyrok w części, tj.:

-w pkt 1 wyroku, co do kwoty łącznej 90 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego;

-w pkt 2 wyroku, co do kwoty 30 000 zł tytułem stosownego odszkodowania.

-a w konsekwencji także co do kosztów procesu.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie:

1.przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, iż powód doznał krzywdy uzasadniającej przyznanie mu tytułem zadośćuczynienia pieniężnego kwoty łącznej w wysokości 150 000 zł;

2.przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 446 § 3 poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, iż wskutek śmierci ojca oraz brata nastąpiło znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej;

3.przepisu prawa procesowego, w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego i błędne przyjęcie, że kwotą odpowiednią, co do zadośćuczynienia za doznane przez powoda krzywdę jest 150 000 zł;

4.przepisu prawa procesowego, w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego i błędne przyjęcie, wbrew zeznaniom powoda, że rodzina powoda rozpadła się w wyniku zdarzenia z dnia 11 października 2010 r., podczas gdy, matka powoda wyprowadziła się do Kanady już dwa lata przed zdarzeniem;

5.przepisu prawa procesowego, w postaci art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art 233 § 1 k.p.c. poprzez nie zawarcie w uzasadnieniu wyroku wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia dowodów i przyczyn na których oparł się Sąd odmawiając mocy dowodowej opinii biegłego psychologa A. D. (1) z dnia 16 grudnia 2015 r.;

6.przepisu prawa procesowego, w postaci art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., poprzez przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, to jest opinii biegłego psychologa A. D. (1) z dnia 16 grudnia 2015 r.;

7.przepisu prawa procesowego, w postaci art. 228 k.p.c. polegające na nieuwzględnieniu, że zgodnie z ustawą o systemie oświaty oraz przepisami rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 stycznia 2012 r. w sprawie kształcenia ustawicznego w formach pozaszkolnych, powód będąc osobą pełnoletnią mógł podjąć naukę zmierzając do uzyskania kwalifikacji mechanika w sposób bezpłatny, podczas gdy fakt ten jest powszechnie znany, a w konsekwencji błędne ustalenie faktyczne, iż powód po powrocie z (...) nie mógł ukończyć szkoły, a co za tym idzie błędne ustalenie, że zaistniały przesłanki do uznania, że sytuacja życiowa powoda po śmierci ojca i brata znacząco się pogorszyła.

Pozwany zgłaszając powyższe zarzuty wniósł o oddalenie powództwa P. H. ponad kwotę łączną przyznaną powodowi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 60 000 zł, tj. co do kwoty 90 000 zł; oddalenie powództwa P. H., co do kwoty przyznanej powodowi tytułem stosownego odszkodowania w wysokości 30 000 zł oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego była uzasadniona w części, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku.

Rację ma powód, że pozwany nie doprecyzował, w jakim zakresie odnośnie do żądań powoda zasądzenia zadośćuczynień związanych ze śmiercią ojca i brata, zaskarża wyrok, gdyż podał globalną kwotę 90000 zł. Jak się wydaje wynika to z tego, że również Sąd Okręgowy w punkcie pierwszym wyroku nie rozdzielił tych kwot. Wobec tego należało przyjąć, że pozwany skarży w zakresie każdego z zadośćuczynień kwotę 45000 zł.

Wskazać należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). W związku z powyższym w pierwszej kolejności należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń , o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z

dnia 29 listopada 2002r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

W ramach zarzutów naruszenia prawa procesowego, pozwany podniósł zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. podnosząc dowolną ocenę materiału dowodowego. Zarzucił też naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w kontekście bezzasadnego pominięcia opinii biegłej A. D. i niewyjaśnienia przyczyn tego pominięcia, jak również naruszenie art. 228 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie, że w świetle obowiązujących przepisów powód mógł zdobyć zawód mechanika będąc osobą dorosłą bezpłatnie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadne były w części zarzuty dotyczące wadliwej oceny dowodów, bowiem rzeczywiście brak było podstaw do uznania, że rodzina powoda rozpadła się wskutek śmierci ojca, skoro już wcześniej matka powoda przebywała za granicą, starsza siostra nie mieszkała w domu rodzinnym, a starszy brat K. jedynie był w domu, mieszkając w zasadzie u babci co wynikał wprost z wyjaśnień samego powoda. Również na podstawie zaoferowanego przez powoda materiału dowodowego nie można uznać, że powód nie zdobył zawodu mechanika wskutek śmierci ojca. Wprawdzie powód wyjechał z matką do (...)po śmierci ojca i przerwał wówczas naukę w szkole zawodowej, ale powód nie wykazał żadnymi obiektywnymi dowodami, że zarówno w (...), jak i po powrocie do kraju nie mógł zdobyć zawodu mechanika. Przede wszystkim poza własnymi twierdzeniami, powód nie wykazał, że jako osoba dorosła musiałby płacić za naukę oraz że tylko z tego powodu nie kontynuował nauki. Słusznie wskazuje pozwany, że wbrew twierdzeniom powoda w świetle rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 11 stycznia 2012 r. (Dz. U. 2012, poz. 186) powód mógł również bezpłatnie- po uzyskaniu stosownego, określonego w tym rozporządzeniu zwolnienia od opłat, ukończyć któryś z określonych w rozporządzeniu kursów umożliwiających uzyskanie kwalifikacji zawodowych. Okoliczność ta została w istocie pominięta przez Sąd pierwszej instancji. Nadto należy zauważyć, że w dacie śmierci ojca powód nie był małym dzieckiem, a nastolatkiem, który miał ukończone 17 lat (powód urodził się w sierpniu 1993 r.) i gdyby rzeczywiście powodowi zależało na kontynuowaniu nauki w szkole zawodowej, być może mógł przekonać matkę, że wyjazd do (...)nie był zasadny w jego przypadku. Sąd Okręgowy ustalił, że „powód nie za bardzo chciał wyjeżdżać, ale nie miał innego wyjścia”, przy czym brak ustaleń, co to oznaczało. W Polsce powód miał babkę i wujka, z którymi zamieszkał po powrocie, jak i starsze rodzeństwo, teoretycznie zatem mógł pod opieką tych członków rodziny pozostać do uzyskania pełnoletności w kraju, kontynuować naukę. .

W ocenie Sądu Apelacyjnego, fakt niezdobycia przez powoda zawodu mechanika, nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem, w którym śmierć poniósł ojciec powoda. Tym bardziej, że jak wynika z wyjaśnień powoda przez okres 2 lat uczył się w Kanadzie, a ogólnie w(...) spędził 4 lata, chociaż nie miał tam pozwolenia na pracę.

Podobnie nieuzasadnione było ustalenie przez Sąd Okręgowy, że popadnięcie domu rodzinnego powoda w ruinę, było spowodowane wyjazdem powoda do (...). Podkreślić należy, że Sąd Okręgowy ustalił, że w domu tym wraz z ojcem i powodem, mieszkali także inni bracia, w tym zmarły S.. Dodatkowo powód wyjaśniając wskazał, że siostra i szwagier po śmierci ojca i brata zabrali z domu nowo założone centralne ogrzewanie. W tym kontekście również trudno znaleźć adekwatny związek przyczynowy między śmiercią ojca powoda a popadnięciem domu, w którym mieszkał powód w ruinę, skoro to pozostali członkowie rodziny powoda pozbawili ten dom ogrzewania. Dodatkowo jeśli dom był własnością ojca to jako potencjalni spadkobiercy- pozostałe w Polsce rodzeństwo powoda-winno dbać o jego stan. Jednocześnie brak jest jakichkolwiek obiektywnych dowodów pozwalających na ustalenie, że rzeczywiście stan domu uległ pogorszeniu podczas nieobecności powoda w Polsce oraz w jakim stopniu, bowiem takiego materiału dowodowego powód nie zaoferował.

W konsekwencji za okoliczności, które w ocenie Sądu Okręgowego, miały stanowić o znacznym pogorszeniu się sytuacji życiowej powoda, pozwany, zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ponosi odpowiedzialności. Nie ma zatem uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że doszło do znacznego pogorszenia sytuacji powoda wskutek śmierci ojca. Powód z własnej woli nie podjął kroków do zdobycia zawodu mechanika ani w Kanadzie ani po powrocie do Polski. Podobnie popadnięcie domu rodzinnego powoda w ruinę, o ile w ogóle wystąpiło, nie wynikało ze śmierci ojca i wyprowadzenia się powoda z tego domu. Ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie miały charakter dowolny, nie zasługują one na akceptację. Niezależnie od tego powód nie udowodnił, aby podawane przez niego pogorszenie

sytuacji było „znaczące”. Dodatkowo nie może zejść z pola widzenia, że po zmianie art. 446 k.c. poprzez dodanie § 4, odszkodowanie o jakim mowa w art. 446 § 3 k.c. rekompensuje szeroko rozumiane szkody majątkowe, z uwzględnieniem tego, że krzywda wywołana śmiercią osoby bliskiej może wpływać na sytuację materialną poszkodowanego. Rolą powoda było więc wykazanie okoliczności, które umożliwiłyby porównanie obecnej sytuacji powoda z sytuacją, w której znajdowałby się, gdyby nie śmierć ojca. Chodzi tu o wszelkie te okoliczności, które wpłynęły na materialną sytuację powoda. Same twierdzenia powoda nie były w tym zakresie wystarczające.

W związku z tym apelacja powoda w części dotyczącej zasądzonej powodowi kwoty tytułem odszkodowania była uzasadniona w całości, bowiem doszło w zaskarżonym wyroku do naruszenia tak przepisów prawa procesowego-poprzez dokonanie wadliwych ustaleń faktycznych wskazanych wyżej, jak i materialnego, tj. art. 446 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie.

W części uzasadniona była również apelacja pozwanego odnośnie zadośćuczynienia, zarówno z tytułu śmierci ojca, jak i brata powoda.

Sąd Apelacyjny nie podziela tych zarzutów pozwanego, które związane są z pominięciem dowodu z opinii biegłej A. D..

Przede wszystkim wbrew stanowisku pozwanego, Sąd Okręgowy dokonał wnikliwej oceny dowodów z opinii biegłych, zarówno biegłej D., jak i pozostałych biegłych (P. i N.) oraz wskazał przyczyny dyskwalifikujące opinię biegłej D.. Tej oceny pozwany skutecznie nie podważył, zaproponował jedynie subiektywną ocenę opinii biegłej, co nie mogło okazać się skuteczne.

Przypomnieć trzeba, że zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd może dopuścić dowód z opinii biegłego z odpowiedniego zakresu. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, dowód z opinii biegłego ze względu na składnik w postaci wiadomości specjalnych, jest dowodem, który nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową, np. przesłuchaniem świadka ani wnioskowaniem sądu. W okolicznościach tej sprawy przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych jawi się jako niezbędne, bowiem do dokonania oceny skutków śmierci ojca i brata dla powoda nie były wystarczające wiedza powszechna i zasady doświadczenia zawodowego czy życiowego, wymagane były wiadomości specjalne. Nadto dodać należy, że dowód z opinii biegłego, tym różni się od innych dowodów, że jego celem nie jest w zasadzie ustalanie faktów mających znaczenie w sprawie, lecz udzielenie sądowi wyjaśnień w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych. Innymi słowy, sąd może i powinien korzystać z pomocy biegłego w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych. Opinia biegłego jest szczególnym środkiem dowodowym, który podlega ocenie sądu orzekającego na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., tj. na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r., sygn. akt V CSK 254/14). Zadaniem biegłego jest udzielenie sądowi, na podstawie posiadanych wiadomości fachowych i doświadczenia zawodowego, informacji i wiadomości niezbędnych do ustalenia i oceny okoliczności sprawy. Stąd też jakkolwiek opinia biegłego jest oparta na wiadomościach specjalnych, to podlega ona ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem na tle tego materiału dowodowego koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 maja 2005 r., V CK 659/04, Lex nr 180821; wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2003 r., IV CKN 1763/00, Lex nr 78280). W tej sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił dowody z opinii biegłych, w sposób przekonujący wskazał, dlaczego wnioski opinii biegłej D. nie zasługiwały na uwzględnienie. Argumentację tę należy podzielić.

Stąd też zarzuty pozwanego naruszenia art. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w kontekście bezzasadnego pominięcia opinii biegłej A. D. były nieuzasadnione.

Zupełnie chybiony był zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., bowiem po pierwsze Sąd Okręgowy wskazał dlaczego odmówił wiary rzeczony opinii biegłej, jak również z tego powodu, że utrwalony został w judykaturze pogląd, że

obraza art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 1998 roku, III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83). Kwestionowanie ustaleń faktycznych, oceny dowodów, pominięcia pewnych dowodów czy okoliczności nie może opierać się na zarzucie naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Nie może zejść z pola widzenia, że czym innym jest techniczna strona uzasadnienia, której dotyczy art. 328 § 2 k.p.c., a czym innym jest jego merytoryczna zawartość, choćby nawet błędna. Wobec tego wytknięcie wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie stanowi płaszczyzny do właściwej krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych ani oceny prawnej (np. wyroki Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2017 r., II PK 294/15, Legalis, z 27 lipca 2016 r., V CSK 664/15. Legalis, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 28 września 2016 r., Legalis).

Pomimo tego, Sąd Apelacyjny uznał zasadność apelacji, gdy zarzuca ona zasądzenie na rzecz powoda rażąco wygórowanego zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią ojca i śmiercią brata, oczywiście z zastrzeżeniem uwagi poczynionej powyżej, że intencją pozwanego było zaskarżenie każdego z zasądzonych zadośćuczynień w kwocie 45000 zł.

Nie ulega wątpliwości, że rozważając wysokość zadośćuczynienia w kontekście doznanej krzywdy, Sąd Okręgowy przywołał wypracowane w orzecznictwie przesłanki, które należy w takiej sytuacji uwzględniać. Tym niemniej Sąd Okręgowy zbyt dużą wagę przyłożył do okoliczności subiektywnych- rozległości doznań psychicznych powoda, długotrwałości i intensywności żaloby, zaś w ogóle nie wskazał, jakie kryteria obiektywne wziął pod uwagę, pomimo stwierdzenia, że zasadzając kwoty zadośćuczynienia oparł się na kryteriach obiektywnych. Należy więc przypomnieć, że do kryteriów obiektywnych zaliczają się ekonomiczna odczuwalność kwoty zadośćuczynienia, przy jednoczesnym utrzymaniu tej kwoty w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (np. wyroki Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2003 r., IV CKN 213/01, nie publik., z 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175). Zadośćuczynienie mające charakter kompensacyjny nie może być jednak nadmierne do doznanej krzywdy, nie może prowadzić do wzbogacenia uprawnionego ani też nie może stanowić nadmiernej dolegliwości dla obowiązane go. Oczywiście Sąd Apelacyjny nie neguje, że rozmiar krzywdy powoda wywołany nagłą śmiercią dwóch bliskich osób był rozległy, tym niemniej rację ma skarżący, że Sąd Okręgowy pominął tę okoliczność, że wskutek śmierci ojca i brata powód nie stał się osobą samotną, mógł i może liczyć na wsparcie pozostałych członków rodziny-matki, rodzeństwa- braci i siostry, babci, wujka. Nadto Sąd Okręgowy nie uwzględnił aktualnych na datę ustalania wysokości zadośćuczynienia warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Należy przyjąć w świetle motywów wyroku, że wysokość zadośćuczynienia została ustalona na marzec 2015 r. (od tej daty, zdaniem Sądu pierwszej instancji pozwany pozostawał w opóźnieniu). Aby ustalić przeciętną stopę życiową społeczeństwa, można odnieść się choćby do wysokości przeciętnego wynagrodzenia i tak Sąd Apelacyjny wskazuje więc, że w marcu 2015 r. przeciętne wynagrodzenie wynosiło 4214 zł brutto (ok. 3000 zł netto). Łączna kwota zadośćuczynienia zasądzonego dla powoda przez Sąd Okręgowy wynosi 50-krotność kwoty netto przeciętnego wynagrodzenia (27-krotność przy zadośćuczynieniu kompensującym śmierć ojca i 23-krotność-śmierć brata), zaś wraz z kwotą wypłaconą dobrowolnie przez pozwanego -60-krotność tego wynagrodzenia.

Powyższe zestawienie obrazuje, w ocenie Sądu Apelacyjnego, że przyjęte przez Sąd Okręgowy kwoty zadośćuczynienia są rażąco wygórowane wobec nieuwzględnienia kryteriów obiektywnych, bowiem nie ulega wątpliwości, że kryteria subiektywne Sąd Okręgowy ocenił właściwie.

Należy przywołać ugruntowany pogląd orzecznictwa, że sąd odwoławczy może korygować rozmiar zadośćuczynienia wtedy tylko, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063; z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53). Ingerencja Sądu drugiej instancji na płaszczyźnie wysokości zadośćuczynienia zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji jest zatem możliwa dopiero wtedy, gdy sąd pominął jakieś istotne okoliczności wpływające na szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia lub nie nadał im takiego należytego znaczenia. Wobec tego zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia poprzez zawyżenie lub zaniżenie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę, mogą być uznane za

skuteczne jedynie w tych sprawach, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty i rażąco narusza przesłanki ustalenia wysokości zadośćuczynienia. W tej sprawie, pozwany wykazał, że doszło do zasądzenia rażąco wygórowanego zadośćuczynienia na rzecz powoda poprzez nieuwzględnienie kryteriów obiektywnych. Sąd Okręgowy częściowo niewłaściwie zastosował zatem art. 446 § 4 k.c. W tym zakresie zarzut naruszenia przywołanego przepisu był częściowo uzasadniony.

Podzielając ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie rozmiaru krzywdy powoda, Sąd Apelacyjny uzupełniając ustalenia faktyczne odnośnie przeciętnego wynagrodzenia w marcu 2015 r. za adekwatne zadośćuczynienie dla powoda za krzywdę wynikającą ze śmierci ojca uznaje kwotę łączną 80 000 zł , zaś brata- 50 000 zł. Zważywszy na kwoty już wypłacone- zasądzeniu na rzecz powoda podlegały kwoty odpowiednio- 60 000 zł i 40 000 zł (łącznie 100 000 zł). W pozostałym zakresie żądanie powoda nie było uzasadnione.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałym zakresie apelacja pozwanego została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

Powyższe skutkowało zmianą rozstrzygnięcia o kosztach w pierwszej instancji stosownie do zmiany rozstrzygnięcia. Ostatecznie powód wygrał w 48%, a pozwany w 52%.

Jednakże w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny uznał za zasadne zastosowanie art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sposób skorzystania z przepisu art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępnie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór (wyrok SN z 19 maja 2006 r., sygn. III CK 221/05, Legalis). Ustalenie, czy w danych okolicznościach zachodzą "wypadki szczególnie uzasadnione", ustawodawca pozostawia swobodnej ocenie sądu, która następuje niezależnie od przyznanego zwolnienia od kosztów sądowych (wyr. SN z 22.11.2006 r., V CSK 292/06, Legalis). W odniesieniu do zasady słuszności w art. 102 k.p.c. określone zostały przesłanki, których zaistnienie warunkuje możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążania jej w ogóle tymi kosztami. Obejmują one wystąpienie w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, które powodują, że zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Zalicza się do tych „wypadków” okoliczności związane z przebiegiem postępowania, jak charakter dochodzonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, przedawnienie roszczenia, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia wsparte na obiektywnych podstawach, które jednak doznaje osłabienia w postępowaniu apelacyjnym. Do warunków leżących poza procesem należy sytuacja majątkowa i życiowa strony (por. post. SN z dnia 19 września 2013 r., I CZ 183/12).

W tej sprawie Sąd Apelacyjny uwzględnił przede wszystkim charakter dochodzonych przez powoda roszczeń, a także znaczenie tego postępowania dla strony powodowej. Obciążenie powoda dalszymi kosztami na rzecz pozwanego, bowiem apelacja została uwzględniona w większej części, a pozwany poniósł znaczne koszty (opłata od apelacji i koszty pełnomocnika) klóciłoby się z powszechnym odczuciem sprawiedliwości.

Agnieszka Wachowicz-Mazur Katarzyna Polańska-Farion Beata Byszewska